

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Znamięta uczona polska gościem w „Białym Domu“ w Waszyngtonie

Zwołanie sesji sejmowej

na dzień 3 listopada

Białorusini zgłoszą votum nieufności dla min. Składkowskiego

Warsz. kor. „Głosu Por.“ tel.: Jak donoszą nam w dniu 29 b. m. ukazać się ma dekret p. prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu zwyczajnej sesji budżetowej zgodnie z artykułem 25 konstytucji.

Pierwsze posiedzenie sejmowe ma być wyznaczone na dzień 3 listopada.

W przyszłym tygodniu w związku z tem mają się odbyć w łonie rządu narady nad szeregiem spraw, które znajdują się

na porządku dziennym prac sejmowych.

Warsz. kor. „Głosu Por.“ tel.:

Klub białoruski na odbytym ostatnio posiedzeniu postanowił na najbliższym posiedzeniu

sejmowe postawić wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego. Krok ten klub motywuje zawleśzeniem w czynnościach zarządów kilku instytucji oświatowych białoruskich.

Ciekawe uwagi „Berliner Tageblattu“ o wynikach wyborów gminnych w Poznańskim

BERLIN, 11 X. (Tel. wł. „Gl. Porannego“)

Korespondent „Berliner Tageblattu“ telefonuje z Warszawy:

„Według zestawionych już ostatecznych rezultatów wyborów gminnych w Poznańskim, narodowa demokracja otrzymała na 992 — 512 mandatów, a więc absolutną większość. Jeżeli dodać do tego mandaty innych grup opozycji prawicowej, a mianowicie N. P. R. — prawica — 43 mandaty i chrześcijańska demokracja — 40, to otrzymamy stosunek 70 do 30 na korzyść prawicow. opozycji. Blok rządowy i sprzyjające rządowi partje otrzymały ogółem 158 mandatów, a więc okragło 15 proc., wobec 40 proc. podczas wyborów do sejm. Socjaliści

otrzymali 47 mandatów, czyli połowę dotychczasowych“

Powyższe sprawozdanie z wyniku wyborów „Berliner Tageblatt“ zaopatruje w następujący komentarz:

„Terytorjum Poznańskiego zawsze było uważane za domenie narodowej demokracji.

Bądź co bądź wynik tych wyborów gminnych jest pouczający. Dowodzi on, że pilsudczycy tracą coraz więcej zwolenników i że na ospałą opozycję socjalistów odpowiadają ich wyborcy przechodzeniem do innych partji.

Jeśli prawdą jest, co twierdzi narodowa demokracja, a

mianowicie, że wielu byłych socjalistów wybierało narodowo-demokratycznie, to polska partja socjalistyczna wydaje się stać przed alternatywą: albo prowadzenie rzeczywistej opozycji, jeśli nie może dojść do porozumienia z rządem, albo też pogodzić się z tem, że stopniowo zostanie stłumiona“.

Konferencja polityczna

u marsz. Piłsudskiego

Warsz. kor. „Głosu Por.“ tel.: W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych p. August Załuski został przyjeźdźcą przez marszałka Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Bank Polski

ma podnieść stopę procentową

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (G) telefonuje:

Krązą uporczywe pogłoski, że w najbliższych dniach Bank Polski podniesie stopę procentową z 9 na 9 i pół proc.

Dyrektor Stażyński zostaje podsekretarzem stanu

Warsz. kor. „Głosu Por.“ tel.: Dowiadujemy się, że dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu p. Stefan Stażyński ma zostać podsekretarzem stanu w temże ministerstwie. Należy dodać, że nie zmieni to faktycznego stanowiska w tym resorcie.

Plotki o p. Bartlu

Usunął się ostatecznie od życia politycznego

LWÓW, 11 X. (AW). Doniesienia niektórych dzienników warszawskich, jak również „Dziennika Lwowskiego“ o tem, jakoby p. Bartel bawił w Warszawie, gdzie naradza się z p. Kościłkowskim nad skłonieniem bloku lewicy z B. B. są bezpodstawne.

P. Bartel wogóle w tygodniu bieżącym Lwowa nie opuszczał, kontynuując wykłady.

W wynurzeniach osobistych do przedstawiciela Agencji

Wschodniej p. Bartel oświadczył, że usunął się zupełnie od życia politycznego i nie zamierza wogóle brać w niem udziału.

P. Bartel na zakończenie rozmowy oświadczył:

„Na miły Bóg! Niech mnie już raz wreszcie zostawia w spokoju! Niech przyjmą do wiadomości, że nie mam zupełnie zamiaru porzucać mojej uczelni i życia prywatnego!“

Ułatwienie podatkowych dla przemysłu

domagać się będzie „Lewiatan“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (G) telefonuje:

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w najbliższych dniach rada naczelna „Lewiatana“ zwoła konferencję specjalną zarządów podległych jej organizacji, celem naradzenia się nad krytyczną sytuacją w

przemysle i handlu i poczynienia kroków u czynników miarodajnych w kierunku ułatwień podatkowych.

Jak się okazuje „Lewiatan“ nie jest zadowolony ze zjazdu izb przemysłowo-handlowych, który odbył się kilka dni temu w Warszawie.



W dniu 15 b. m. wyjechała z Paryża do Ameryki znamięta uczona polska, p. Curie-Skłodowska, która otrzyma od Amerykanów w darze gram radjum dla swego instytutu w Paryżu. Pani Curie-Skłodowska, której portret dajemy, będzie gościem prez. St. Zjedn. Hoovera w Waszyngtonie w Białym Domu.

Sowiety akceptują umowę Dowgalewskiego z Hendersonem

MOSKWA, 11, 10. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu rady komisarzy ludowych rozważano sprawę protokola, podpisanego przez Dowgalewskiego i Hendersona.

Po zreferowaniu kwestji przez przedstawiciela komisariatu ludowego do spraw zagranicznych — postanowiono protokół ten przyjąć.

Omówiono z kolei sprawę wymiany posłów, zastrzegając się jednakowoż, iż może to nastąpić dopiero po ratyfikowaniu umowy przez parlament angielski.

KINO-TEATR

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

czołowy film produkcji polskiej 1929 | 30 p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK“

wg. powieści St. Przybyszewskiego. Reż. H. Szaro.
Wytwórcia „GLORJA“

6711

MARJA MAJDROWICZÓWNA, AGNES KUEK, GRZEGORZ CHMARA (art. ros. teatru Stanisławskiego),
ARTUR SOCHA (art. teatru miejskiego w Łodzi).

Początek seansów o godz. 12-ej w południe.
Ceny wszystkich miejsc na 1-szy seans po zł. 1.—
Specjalna ilustracja muzyczna p. L. KANTORA.

Co mówi Herriot w Berlinie

o Paneuropie i o udziale w niej Polski

Żaden kraj nie straci nic ze swej suwerenności na rzecz powszechnej federacji

Doniesie oświadczenie byłego i przyszłego premiera Francji



Herriot w Berlinie

w rozmowie z posłem francuskim p. de Margerie.

Jak już doniósł „Głos Poranny”, do Berlina przybył były premier francuski, mer Lyonu, deputowany Edward Herriot.

Herriot przyjął w hotelu „Kaiserhof” przedstawicieli prasy polskiej i udzielił im szeregu znamienych wyjaśnień dla polskiej opinii publicznej na temat swojej roli w ruchu paneuropejskim.

Były sternik rządu francuskiego i przywódca obozu radykalnych socjalistów, stojącego jak wszystko wskazuje, w przedniu ponownego objęcia rządów we Francji, na wstępie rozmowy, ujętej w formę zwycięskiej i dobitnej deklaracji, zaznaczył, że praktycznym celem jego podróży do Wiednia, Berlina i Pragi jest przygotowanie konkretnego planu organizacji Europy.

— Cel ten da się osiągnąć — mówi Herriot — przez szczegółową analizę pojęcia Paneuropie w znaczeniu praktycznym, a więc przez dokładne określenie, czem właściwie ma być przyszły twór. Dopiero wówczas zniknie większość istniejących uprzedzeń przeciw Paneuropie, której idee propaguje się dotąd w formie zbyt abstrakcyjnej.

Udzielność każdego państwa musi pozostać nienaruszona i to właśnie znamionuje mój plan.

Prezydent Francji w Brukseli

gościem króla Alberta

BRUKSELA, 10 X. (AW). — Prezydent republiki francuskiej, Doumergue, przybył tu dzisiaj w godzinach popołudniowych w towarzystwie Brianda.

Gości witał na peronie dworca Północnego król belgijski, Albert w otoczeniu dwu swoich synów.

Organizacja Europy, do której dążę, przedstawiać ma w dziedzinie politycznej związek o wiele luźniejszy, niż ogólnie się przypuszcza.

Paneuropa to nie innego, jak racjonalna organizacja produkcji i wymiany w dziedzinie gospodarczej, socjalnej i kulturalnej. Inaczej mówiąc, Paneuropa to stworzenie jednakowych podstawowych warunków ułatwionej i produkcyjnej pracy dla każdej jednostki społeczeństwa europejskiego.

Chodzi o to, żeby europejskiemu państwu udało się lepiej, wszystkim europejskim bez wyjątku i to na zasadzie równouprawnienia.

W dziedzinie gospodarczej — mówił Herriot — dzieło organizacji Europy postępuje wielkimi krokami.

Pionierami są kartele wielkich gałęzi przemysłu. Ważnym ogniwem w budowanej Paneuropie będzie przyszły Bank Reparatywny, do którego zadań należeć będzie udzielanie kredytu, krajom, jak Polska, cierpiącym na brak kapitałów.

W dziedzinie socjalnej i intelektualnej porozumienie natrafia się rzeczy na najmniejszy opór.

Zdążać będziemy do celu krok za krokiem, wstępując na coraz wyższy stopień udoskonalenia, i dlatego — zakończył Herriot — także przeobrażenie Europy nie wywoła leżorganizacji w żadnej dziedzinie, ani politycznej, ani gospodarczej.

Nie wolno trwonić pieniędzy na zbrojenia

Wspólna deklaracja Hoovera i Mac Donalda

LONDYN, 11, 10. Ogłoszono w Waszyngtonie komunikat wspólny prezydenta Hoovera i premiera brytyjskiego Mac Donalda dotyczący narad, które odbył obaj mężowie stanu w sprawach rozbrojenia.

W rozmowach prezydent i premier stwierdził silną wzajemną dążność do jaknajszerszego osiągnięcia porozumienia, które jest sprawą równie obchodzącą wszystkim mocarstwom morskim. Stwierdzono również że oba rządy przyjmują pakt pokoju Kelloga nie tylko jako deklarację dobrej woli, lecz jako zobowiązanie kierowania odrodzoną polityką państwową w zgodzie z przyjętymi w pakcie postanowieniami. Między sposobami w dążeniu do utrwalenia pokoju powszechnego przez oba rządy istnieją różnice, gdyż pierwszy z nich nie pragnie wciągnąć w arkana dyplomacji europejskiej, drugi zaś idzie w kierunku aktywnego współdziałania ze swymi sąsiadami europejskimi — obaj jednak kierują swe dążenia i wpływy w stronę umacniania pokoju.

Deklaracja stwierdza nieprawdopodobieństwo wojny między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, głosi dając:

„Podchodzimy do starych historycznych problemów pod nowym kątem widzenia i w nowej atmosferze. Świerdziwszy, że wojna między naszymi krajami przestaje być brania pod uwagę, a więc wyłącza ją możliwość konfliktu między na-

szemi lądowymi i morskimi siłami, musimy uznać, że zagadnienia, stąd płynące, zmieniły swą zasadniczą fizjognomję i znaczenie i że rozwiązanie zadawające tych problemów staje się w stosunkach między nami całkowicie osiągalne, goździmy się również, że wszystkie kwestje, z tych zagadnień płynące, mogą być odrodzoną rozważane przez obie strony bezpośrednio i z całkowitą swobodą. Są to kwestje dużej wagi technicznej, wymagające studjów szczegółowych”.

Deklaracja wspomina następnie o tem, że wszystkie mocarstwa morskie, zainteresowane we wspomnianym wyżej porozumieniu, powiadomiane były w swoim czasie i we właściwy sposób o postępach rokowań anglo-amerykańskich. Deklaracja uznaje, że współpraca tych mocarstw w ustalaniu tekstu przyszłego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń morskich jest niezbędna. Wreszcie deklaracja wyraża nadzieję, że mocarstwa zgodzą się na przyjęcie terminu przyszłej konferencji, wyznaczonego na drugą połowę stycznia r. 1930 i że udział mocarstw w konferencji przyczyni się do usunięcia najważniejszych przeszkód leżących jeszcze na drodze do porozumienia. Przed zwołaniem konferencji odbędą się narady porozumiewawcze z mocarstwami, celem przygotowania dobrych podstaw do przyszłych oficjalnych narad wspólnych.

W zakończeniu deklaracja głosi, że wobec faktu przyjęcia paktu Kelloga można mieć nadzieję, że położono kres wszelkiemu współzawodnictwu w budowie statków wojennych, a przez to usunięto ryzyko wojny i marnowanie grosza publicznego.

(Język komunikatu jest zupełnie nowy w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy narodami. Mówi się tam o marnowaniu grosza publicznego na zbrojenia, co stanowi znaczny przełom w dziedzinie enuncjacji tego rodzaju. Przecież dotychczas każdy nowy okręt i każda armata miała zapewniać większe bezpieczeństwo i w wyższym stopniu gwarantować pokój. Dzisiaj mówi się już o trwonieniu pieniędzy... Tempora mutantur...)

Jak dowcipny burmistrz zwalczał skutecznie drożyznę?

Budapeszt. (Ceps.) — Na oryginalny sposób zwalczania drożyzny wpadł burmistrz węgierskiego miasta Szekszara. Widząc, że dotychczasowe metody walki z drożyzną nie odnoszą w jego rodzinnym mieście żadnych skutków i że ceny mięsa i sadła pomimo wydawania coraz to nowych rozporządzeń o cenach maksymalnych stale idą w górę, pan Stefan Vendel, — tak bowiem brzmi nazwisko nie zwykle popularnego wśród szerokich warstw ludności burmistrza, — drogą nieurzędową postanowił zmusić niesumienne rzeźników — do obniżenia cen. Pewnego dnia pan Vendel — ku niemałemu zdumieniu swych obywateli — sprowadził do miasta 16 wieprzy, wynajął kilku czeladników rzeźniczych i w zainicjowanym sklepie sprzedać zaczął na własną rękę mięso i sadło wieprzowe. Ponieważ pan burmistrz, — jak na urzędową osobę przystoi, — trzymał się ściśle obowiązujących przepisów o cenach maksymalnych, mięso sprzedawane w jego sklepie było bez porównania tańsze, niż mięso, pochodzące ze sklepów miejsowych rzeźników. Przedsiębiorstwo pana burmistrza prosperowało oczywiście znakomicie, kto mógł, zlatwiał swe zakupy w jego skle-

pie, a miejscowi rzeźnicy próżno czekali na kupujących. Tak trwało cały tydzień. Wreszcie rzeźnicy, widząc, że z burmistrzem niema żartów, postanowili zaniechać wyzysku biednej ludności i obniżyli ceny swych wyrobów do poziomu, przewidzianego w urzędowej kalkulacji cen. Uporawszy się w ten sposób z niesumienymi rzeźnikami, burmistrz Vendel postanowił „wziąć się” do piekarzy, którzy również, ignorując przepisy o cenach maksymalnych, „zdzierali skórę” z biednych konsumentów. Kiedy jednak po mieście rozszła się pogłoska, że burmistrz poszukuje odpowiedniego lokalu na urządzenie piekarni, wszyscy piekarze zaczęli skwapliwie obniżać ceny chleba i bułek. Tak więc do założenia konkurencyjnej piekarni burmistrza już nie doszło, gdyż zarządzenie takie na skutek kapitulacji piekarzy okazało się zbyteczne.

Potężna Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — to rękojmia dobrobytu i nienaruszalnego pokoju

Królowa Maria rumuńska



W obecnym kryzysie regencyjnym odgrywa poważną rolę.

Franz Tausend



który w mennicy monachyjskiej pod ścisłą kontrolą fabrykuje drogą chemiczną złoto w niewielkich ilościach.

70-lecie Dreyfusa

Los byłego francuskiego pułkownika sztabu generalnego, który był oskarżony o szpiegostwo i przez szereg lat przebywał na „Wyspie djabelskiej” jako skazany na banicję, stał się największą europejską „afarą” na przełomie obecnego stulecia dzięki długotrwałej walce Emila Zoli w obronie niewinności Dreyfusa. Ale dzisiaj wiadomo już, że było to czemś więcej, niż zwykłą „afarą”: był to ostatni wielki atak reakcji militarnej i monarchistów przeciwko republikańskiej formie rządów we Francji. W ten sposób przez ideową walkę Zoli stał się Dreyfus biernym zbawcą republiki i w tym właśnie duchu święci obecnie Francja uroczystości 70. rocznicę jego urodzin. Dla wszystkich nowopowstałych republik w Europie „sprawa Dreyfusa” jest poważną nauką. Wynika z niej bowiem, że musi minąć wiele, wiele lat, zanim republika rzeczywiście mocno stanie na nogach...

Podróżnicy profesorem

Niedawno w poszczególnych szkołach londyńskich wprowadzono, jako przedmiot wykładowy, kursy, na których uczestnicy wybitnych naukowych ekspedycji i lotów światowych zdają uczniom relacje ze swych przeżyć i badań. Między innymi sir Allan Cobham mówił już o swoim locie dookoła Afryki. Jako drugi przemawiał uczestnik ostatniej ekspedycji Shackletona do bieguna południowego. Nieomal wszyscy wybitni angielscy badacze przyrzekli swoją współpracę.

CZY SPRAWIEDLIWOŚĆ PRUSKA ZDA EGZAMIN?

Szykanowanie prasy polskiej w Opolu trwa

Wczoraj został zamknięty przewód sądowy przeciwko bojówkom niemieckim

KATOWICE, 11, 10. (AW). Prowokowanie przedstawicieli prasy polskiej nie ustaje. Dziś przed rozprawą wczoraj sądowy zażądał od redaktora jednego polskiego dziennika w Opolu, „Nowiny Codzienne”, p. Pawleta, opuszczenia sali rozpraw. Gdy na korytarzu sądowym na żądanie oficera policji, redaktor Pawlet okazał kartę wstępu, odpowiedziano mu, iż chwilowo na salę wpuszczony nie będzie. Dopiero po pewnym czasie oznajmiono red. Pawletowi, iż może być obecnym podczas rozpraw.

Po rozpoczęciu posiedzenia przewodniczący odczytał, w tłumaczeniu niemieckim, protest prasy polskiej wobec traktowania jej przedstawicieli przez władze sądowe w Opolu. Przewodniczący wyraził zdziwienie, iż przedstawiciele prasy polskiej mogą być tak niewdzięczni wobec okazanej im gościnności.

Zeznania rozpoczęła świadka Róża Kowalska z Katowic, twierdząca kategorycznie, iż nieprawdą jest oświadczenie jednego z obrońców oskarżonych, jakoby Kowalska widziała jedną z ciężko pobitych artystek polskich w trzy dni po zajściu na ulicy w Katowicach.

Pewną sensację wywołały zeznania b. inspektora orkiestry teatru katowickiego, p. Kwiatkowskiego, który stwierdził, iż obaj członkowie orkiestry, zarówno Wende jak i Langer, zgłosili się do niego nazajutrz po zajściu w Opolu, pokazując potłuczone instrumenty, oraz domagając się odszkodowania. O jakiegokolwiek presji, wywiezanej na obu przez Kwiatkowskiego, zdaniem świadka — mowy być nie może.

Poleźne Lotnictwo i Przemysł Chemiczny — to bezpieczeństwo naszych osiedli.

Po przesłuchaniu świadków przewodniczący odczytał list rzeczoznawcy, dr. Tomiaka, oświadczający, iż wspomniany na rozprawę się nie stawia, zaś zeznania jego złożone zostały w konsulacie generalnym niemieckim w Katowicach.

Nadprokurator Wolf w przemówieniu swem starał się dowieść sądowi, że bicie artystów polskich nastąpiło nie wskutek jakiegokolwiek zmyślenia napastników, lecz było wynikiem wielkiego podniecenia ludności, które wzrastało z godziny na godzinę i dosięgło punktu kulminacyjnego w czasie przedstawienia. To właśnie podniecenie doprowadziło do poażłowania godnego zakłócenia spokoju publicznego. W zakończeniu swej mowy prokurator domaga się uwolnienia 10 oskarżonych, którym nie zostało do wiedzione, że brali udział w biciu artystów, udzielenia nagany niepełnoletniemu, niedorozwiniętemu umysłowo Kadukowi, oraz ukarania pozostałych oskarżonych więzieniem od 2 do 8 miesięcy za za-

klócenie spokoju publicznego. Po przemówieniu prokuratora nastąpiła przerwa obiadowa do godziny 15-ej.

Po przerwie zabrał głos rzecznik poszkodowanych adwokat Simon, który w przeszło 40 minutowym przemówieniu polemizował z wywodami prokuratora. Adwokat Simon podkreślił, że podobny wypadek nie miał miejsca nigdzie w Niemczech. Oskarżyciel publiczny wyjął się aktu gwałtu i stara się dowieść winy tylko jednemu oskarżonemu pójściu, którego trudno jest postawić w stan oskarżenia. W dalszym ciągu adw. Simon polemizuje ze szczegółami wywodów prokuratora, jakoby pobicie nastąpiło z nadmiernych uczuć patriotycznych oskarżonych. Przeciwnie, te akty terrorystyczne zostały spowodowane żądzą ucisku i udawa-

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

nia bohaterów narodowych, przez oskarżonych, którzy potrafiliby te same błędy powtórzyć wobec swych własnych rodaków, gdyby ci tylko należeli do przeciwnej partii politycznej lub władali innym językiem. Główną przyczyną tych smutnych wypadków był ostry artykuł redaktora Knacka, nawołujący ludność Opolu do niedopuszczenia do przedstawienia artystów polskich w wypadku gdyby magistrat miasta zgodził się na wspomniane przedstawienie. Artykuł ten był głównym bodźcem do wystąpień antypolskich. Mimo to twierdzi adw. Simon proces ten nie nosi charakteru politycznego, przedstawienie opery „Halki” nie było organizowane dla celów propagandy politycznej, a tylko dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych miejscowej ludności. Podczas ostatniego spisu ludności trzy czwarte do dwóch trzecich mieszkańców Opolu i okolicy podało język polski jako język macierzysty, zaś tylko jedna czwarta do jednej trzeciej

podało język niemiecki. 90 tysięcy obywateli włada językiem polskim zatem przyjazd teatru polskiego na gościnny występ był podyktowany wyłącznie kulturalnymi potrzebami ludności narodowości polskiej. Adw. Simon wnosi o ukaranie wszystkich oskarżonych za naruszenie spokoju publicznego. Żadnych jednak konkretnych wniosków dotyczących wymiaru kary nie wnosi, domagając się tylko obiektywnego wyroku, aby zagrani ca nie odniosła wrażenia, że sądy pruskie inaczej karzą przewinienia własnych obywateli, a inaczej obcych. W końcu swego przemówienia adw. Simon prosi sąd, aby przy wymiarze kary nie uległ wpływom ulicy, a oparł swój wyrok na rzeczowych zeznaniach świadków.

Z kolei zabrał głos obrońcy oskarżonych, adwokaci: Klug, Sigismund i Kiewitz, oraz adwokat Glauer. Pierwsi trzej nie wywarli większego wrażenia, natomiast adw. Glauer wygłosił dobitne przemówienie, domagające się uniewinnienia oskarżonych i nieuznania zeznań świadków polskich za zgodne z prawdą, wobec sprzeczności tych zeznań. Dalej oświadczył adw. Glauer, iż — jak słyszał — powstał zamiar wznowienia przedstawień polskich w Opolu, w związku z czym mówca ostrzega, aby projektu tego zaniechano, dla nie doprowadzenia do rozlewu krwi. Ponadto adwokat ten podkreślał, iż napad na artystów polskich w Opolu nie był przygotowany.

O godzinie 19 min. 15 rozprawy przerwano, odraczając dalsze postępowanie do jutra. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

Olbrzymia kradzież w poselstwie francuskim w Berlinie



Złoczyńcy dostali się do gmachu po rusztowaniach i skradli biżuterję zmarłej małżonki posła Margerie wartości 20 tysięcy dolarów. U góry: Pani Margerie w sznurze pereł wartości 10 tysięcy dolarów, która również padła ofiarą rabusiów.

Spełnij obowiązek względem Siebie i Społeczeństwa. Zapisz się na członka L.O.P.P.

Tegoroczne międzynarodowe kongresy pedagogiczne (Z odczytu p. prof. Heleny Orsza-Radlińskiej w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi)

Pani prof. Helena Radlińska, dziekan Wydz. Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, wygłosiła w ubiegły piątek 4 października w gmachu Oddz. Łódzkiego W. W. P. przed licznymi zebranymi słuchaczami odczyt sprawozdawczy z dwóch tegorocznych międzynarodowych kongresów pedagogicznych, które odbyły się w okresie wakacyjnym w Genewie i w Holsingör.

Pierwszy kongres odbył się pod hasłem „Dobrej woli”. Hasło to w dziedzinie wychowania jest odblyskiem aktualnych dzisiaj w życiu społecznym i naukowym tendencji pacyfistycznych. Dla zrealizowania idei

zbratania ludów cywilizowanych pedagogowie na kongresie obecni proponują wybranie z pośród literatury dziecięcej każdego narodu najwięcej poczytne książki i tłumaczenie tychże na wszystkie języki świata, aby w ten sposób młode pokolenia jednego narodu poznały sferę zainteresowań, a przez to i duszę swoich rówieśników, innej narodowości.

Kongres ten zalecił także publikowanie atlasów cywilizacji opart. na metodzie synchronistycznej, któreby wykazywały poglądy — jakie wysiłki w dziedzinie kultury, materialnej i duchowej, podejmowały wszystkie narody na przestrzeni dziejów ludzkości.

Poruszano także konieczność innego niż dotąd ujmowania w publikacjach podstawowych dzieł pedagogicznych, a mianowicie — opracowywanie wyników pedagogicznych w sensie porównawczym, t. j. co każdy naród wniósł indywidualnego do ogólnej nauki wychowania. Z innych zagadnień omawiano: konieczność ścisłej współpracy domu i szkoły przez oddziaływanie pedagogów na rodziców, którzy b. często przez nieświadomość wypaczają pracę wychowawczą szkoły; — myśl przedłużenia wieku szkolnego do 15-go roku życia; oraz podkreślano doniosłość dokształcania ogólnego młodzieży, idącej w kierunku zawodowym.

Drugi kongres urządzony w Danii przez Ligę nowego wychowania, poświęcony był idei pracy na nowych drogach wychowania. W obradach przejawiała się przede wszystkim tę-

sknota do sformułowania syn-tezy — czym jest nowe wychowanie? Prelegentka z szeregu referatów i określiła formułując tę syntezę w sposób następujący. Dawniej w metodach wychowawczych silnie uwzględniano tradycję, opierając się na doświadczeniach ubiegłych wieków, zapominając, iż przedmiotem zabiegów wychowawczych jest pokolenie, które musi żyć w odmiennych niż my i przodkowie nasi warunkach.

Dziś zaś w wychowaniu przeważa system indywidualizowania. Współczesny gigantyczny rozwój techniki, powodujący rewolucję we wszystkich dziedzinach, zmusza częstokroć człowieka do zmiany zawodu. Szkoła więc musi tak ukształtować jednostkę, aby była zdolna w przyszłości do twórczej pracy, i aby mogła śmiało iść ku nieznanemu.

Problem wieku dojrzewania,

w którym rodzi się niejako nowy człowiek, omawiany był również bardzo szczegółowo. Spostrzeżenia, iż w tym okresie życia młodzieniec odwraca się od rodziców i nauczycieli, nasunęły myśl, aby zalecić organizowanie związków młodzieży, gdzieby wytworzył się nastrój przyjaźni i życzliwości, zastępujący atmosferę domu i szkoły. Kongres najgoręcej zachęca, aby szkoła okazywała żywą wiązłość na wszelkie objawy życia społecznego i propagowała idee służby społecznej, aby wpływała na podniesienie poziomu uspołecznienia mas drogą przetwarzania środowisk przy pomocy jednostek i grup aktywnych, specjalnie do tego pracy przystosowanych.

J. A.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Niezdecydowanie obracał list w rękę. Następnie wykreślił słowo: Wrangell, i napisał zamiast niego: Filadelfja, 36, Williamson Avenue. Postanowił osobiście wręczyć list na pocztę. Całe przedpołudnie nosił go w kieszeni, w obiad uroczyście wybrał się do urzędu. Tam dowiedział się, że o ile zależy mu na pośpiechu, musi udać się na dworzec i wrzucić list do wagonu pocztowego. Pobiegł tam, jak mały chłopak. Pociąg był już gotowy do odjazdu. Wskoczył na stopień. Z okna wychyliła się ręka i odebrała od niego kopertę. Pociąg ruszył i lekarz spadł ze stopnia. Uderzył się silnie w lewą rękę. Z uczuciem szczęścia przyjął ból.

W pociągu musiano zle się obchodzić z listem od Heleny, bowiem, gdy przybył on na pocztę w Filadelfji, cały pokryty był plamami tłuszczu i tuszu.

Szesnastoletni chłopiec, podając palta klientom w salonie fryzjerskim, gwizdnął przeciągle. Akurat była pora obiadowa i w salonie nie było gości. Na gwizd chłopca ukazały się z zasłony główki trzech pomocników. Dwaj z nich byli to włosi emigranci — były redaktor z Turynu i zdegradowany oficer żandarmerji. Trzecia głowa należała do pana Adolfa, który kiedyś we Francji cieszył się wielkim powodzeniem u niewiast.

— Czego gwizdziesz?

— List!

— Do mnie? — krzyknęli wszyscy trzej jednocześnie.

— Nie! — odparł chłopak.

— To do niej.

Trzej mężczyźni, nie żądając żadnych wyjaśnień, wyskoczyli z zasłony. Oficer żandarmerji miał namydloną twarz, bowiem akurat sam się golił. Wyrwali chłopcu list z ręki.

— Moji panowie, nie denerwujcie się! — zawołał oficer żandarmerji, który jako najwyższy chwycił list i trzymał go w górze.

— Przecież i tak listu czytać nie będziecie!

— Naturalnie, nikt z nas nie ośmieliłby się go otworzyć, — zapewnili obaj pozostali.

Oficer żandarmerji wyjął ów wek z kieszeni od kamizelki i obliżał go marząco.

— Czy przypominacie sobie, jak przyszła tutaj i pytała, czy może dostać pracę w damskim salonie?

— Tak, pamiętam, — rzekł Adolf.

— I jak szef powiedział, że chętnie dałby jej pracę, ale nie

ma wogóle damskiego salonu, i ofiarował jej miejsce kasjerki.

Redaktor z Turynu dodał:

— I natychmiast kupił kasę, aby miała gdzie siedzieć.

Oficer żandarmerji otarł mydło z twarzy:

— Pamiętacie, jak po raz pierwszy poszliśmy z nią i jej przyjaciółką, tą małą włoską, do parku Fairmount i pan redaktor grał na harmonijce?! Brr, byleś wtedy strasznie sentymentalny!

— Sentymentalny, czy nie, w każdym razie po tej awanturze z szefem, który chciał ją pocałować, ja dostałem od niej na pożegnanie lusterko.

Adolf sięgnął ręką do kieszeni:

— Czy takie z dzwonkiem wolności na drugiej stronie?

— Tak. A skąd ty o tem wiesz? — spytał redaktor.

Adolf tryumfująco wyjął z kieszeni lusterko.

— Ponieważ ja dostałem takie same. A ty? — zwrócił się do oficera żandarmerji.

Oficer gryzł ze smutkiem wąsiki:

— Dosyć już tych żartów! — Gdzie ona teraz mieszka?

Szesnastoletni boy wyciągnął z kieszonki karteczkę, na której znajdował się adres jakiejś nowojorskiej firmy konfekcyjnej.

— Niech chłopiec zanieś list na pocztę, aby natychmiast wysłano go dalej.

Redaktor z Turynu zaprotestował:

— I tak przechodzę koło pocztu, więc mogę list wrzucić.

— Dobrze, ale ja z tobą pójdę.

Oficer żandarmerji mówiąc to próbował zrobić obojętną minę, ale w słowach jego czuć było niedowierzanie; a nuż kolega otworzy list i przeczyta.

— Wiecie co? — zawołał Adolf. — chodźmy razem wrzucić list, a potem pójdziemy do kina „Roosevelt”. Tam gra piękna Hartley, która jest tak niezwykle podobna do naszej Marji.

List Heleny miał pewną eskortę; taką eskortą nie mógłby się poszczycić żaden list w Filadelfji. Akurat opróżniano skrzynkę, gdy trzej mężczyźni nadeszli z listem.

— Teraz go napewno otrzymam, — westchnęli.

Następnie udali się do kina, gdzie z płótna patrzyła na widzów Mary Hartley.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Mała miejscowość Santa Euzebja (oddalona od Veraacruz o trzy dni jazdy autem), w której znajdowały się największe

brookerowskie kopalnie srebra, wyglądała jak wysuszone przez upały. Ze swemi żółtymi domami, płaskimi dachami i werandami, osłoniętymi kolorowymi materiałami, sprawiała raczej wrażenie dekoracji teatralnej, niż żyjącego i ważnego miasteczka.

Było południe. Ulice były zupełnie opustoszałe. Na rynku w cieniach kolumn starego kościoła hiszpańskiego spało kilka psów; od czasu do czasu zwierzęta podskakiwały, odpędzając zbyt natrętne muchy. Studnia, znajdująca się w środku rynku wyschła z gorąca. W jej basenie bieleł się piasek. Z murów opadał kurz wapienny, pudrując

na białe ulice. Okna hotelu „Sara gossa” były szczerze zasłonięte żaluzjami. Szum wentylatorów przenikał cały dom; ale robiły one więcej hałasu, niż dostarczały świeżego powietrza.

Gospodarz miał na sobie tylko lekkie spodnie płócienne i trykot kąpielowy. Z półprzymkniętymi oczyma siedział za kontuarem; od czasu do czasu brał do ust łyk wódki i trzymał go w ustach, był za leniwy, aby go połknąć. Potem znów zapadał w słodką bezczynność. O ile podnosił czasem lewą powiekę, to tylko dlatego, aby przekonać się, czy goście jego nie są senną marą; od dawna bowiem nie zdarzyło mu się, aby o tej po-

koncesyjnych, a po drugie nie wolno nam przyjmować pomocy rządu meksykańskiego; wów czas bowiem nasi przeciwnicy z rzekomą słusznością twierdzić będą mogli to, o czem i tak dotychczas mówią.

— Jacy głupi są ludzie!

La Planta potrząsnął głową:

— Przepraszam bardzo, ale nie przypuszczałem, że słowa moje wywołają podobną uwagę z ust pani. Nasi przeciwnicy wcale nie są głupi. Wiedzą oni dokładnie, że swemi pieniędzmi mogą tu jeszcze najwięcej zdziałać. I o ile tu wysadzą nas w powietrze, echo będzie tak głośne, że i gdzieindziej nam zaszkodzi.

Helena przejrzała raz jeszcze wszystkie akta, druki i gazety, które położył przed nią La Planta.

— Oho! — rzekła wskazując palcem na jakieś zdanie, i przeczytała głośno:

— Jak długo jeszcze będziecie znosić władzę tego nowojorskiego emisariusza?! Wścibia on nos do wszystkich garnków i wydaje rozporządzenia, godzące w wasze najświętsze prawa.

— Co to za rozporządzenia?

La Planta uśmiechnął się:

— „Nowojorscy detektywi upijali ludzi i po pijanemu robili z nimi, co chcieli. Wskutek tego wydałem zakaz picia alkoholu pod najostrożniejszymi karami”.

Helena kiwnęła głową:

— Bardzo słusznie! — rzekła i zaczęła czytać dalej:

— „Czy wiecie co z wami robią?! Płaca akordowa zapewniła pracowitemu robotnikowi większe dochody, niż niedolnemu. Stałe wynagrodzenie stawia na jednym stopniu pracowitych i leniuchów. Brońcie swej skóry! Wypędźcie na cztery wiatry nowych doradców Brookera. Ostrzegamy! Mistrz „Lynch” spał dość długo. Niech wszyscy ci, których to obchodzi, wystrzegają się, aby go nie obudzić!”

— Brzmi to bardzo niebezpiecznie.

— Brzmi? Jest niebezpieczne.

La Planta pochylił się całkiem blisko do ucha Heleny. Mała muszelka, ocieniona włosami, wabiła jak głębokie, tajemnicze wejście.

— Muszę być szczerym, pozycji nie da się uratować.

Helena zerwała się. Mówiła głośniejsz, niż chciała:



La Planta opowiadał jej o sprawach niezwykle ważnych.

rze dwie osoby zasiadły w jego gospodzie i na dodatek gorąco debatowały.

Osobami temi były: Helena i La Planta. Ten ostatni opowiadał jej o sprawach niezwykle ważnych. Opierając się o ścianę, wzruszył ramionami:

— To jest wszystko, co mogę powiedzieć. Mam wrażenie, że unieszkodliwienie tych dwóch ludzi nie na wiele się zdało. — Jest ich znacznie więcej. Oskarżają nas o szkodliwe eksperymenty, które jakoby urządzamy na koszt robotników.

— W czem widzę te eksperymenty?

— Przedewszystkiem w tem, że tuziemcom — Indianom płacimy tyle, co i innym robotnikom. Uważam nawet, że powinniśmy im płacić więcej, ponieważ pracują oni znacznie lepiej od ludzi, których przysłał tutaj Amerykanie. — Sądzę, że uczynili to dlatego, że tam, jako robotnicy przydać się im nie

mogli. Pozatem dyrektorzy są wścibki, ponieważ ukroiliśmy im dotychczasowe nadmierne wysokie pensje, i nie mogą już opłacać zastępców, aie muszą sami pracować. Pani zresztą wie sama, jak się to wszystko odbywa. Każda ulotka zawiera tyle kłamstwa, ile słów: przedstawiamy nas, jako bestie kapitalistyczne, które chcą wykorzystać robotników tuziemców, aby zaszkodzić prawdziwym amerykańcom. W naszych mężach zaufania widzą szpiegów. Prócz tego komitet strejkowy, ma tyle pieniędzy, ile jeszcze nie posiadał w ciągu całego czasu swego istnienia. Stwierdziłem, że pieniądze przychodzą wprost z Nowego Jorku.

— A skąd?

— Rząd meksykański wykazuje dużo dobrej woli. Ale po pierwsze, wie pani o tem, że według umowy nie wolno mu się wtrącać do sporów, zachodzących na obszarze terenów

SKANDYNAWSKIE WIĘZIENIA STOJĄ PUSTKAMI

Coraz mniej przestępców. - Ponure domy więzienne zamieniane są na posesje mieszkalne

Żyjemy wciąż w oparach krwi... Choć przecież wojna dawno się skończyła. Ale fakt ten nie ma nic do rzeczy i w niczem nie zmienia treści pierwszego zdania, że — żyjemy w oparach krwi.

Nietylko u nas, ale i w zachodniej, centralnej, południowej Europie, w świecie cywilizowanym, w krajach, które mają pretensję do miana luminary współczesnej kultury, dzień w dzień leje się krew. Od tej krwi aż czerwono się robi na szpaltach prasy. Codziennie wyskakuje z druku tłustymi czcionkami wybite sensacyjne morderstwo, wyrafinowana zbrodnia, krwawy samosąd, niesamowity w swej groźbie i czelności napad. Wszystko, jak na kartach fantastycznej powieści kryminalnej albo — na ponurym filmie ze strasznej ulicy.

Nietylko to. Krew pachnie dziś wonią sensacyjnej aktualności, zaspakaja opaczny gust czytelnika, wywołuje specyficzne drgawki zainteresowania. Wydaje się chwilami, że najciekawsze są żywoty współczesnych „kawalerów księżycy”, a z pod ciemnej gwiazdy opryszek nędzną swą osobą przykuwa uwagę czytających miljonów.

Obok tych tuzów przestępczych wielotysięcznym krokiem postępują rycerze zakazanych kunsztów „zarobkowych” minorum gentium. Niewiadomo kogo więcej: złodziei, farmazonów, alfonsów, oszustów, pase-

rów czy handlarzy żywym towarem. W więzieniach braknie miejsc, trzeba budować nowe. W tej powodzi codziennych zbrodni i wszelakiego rodzaju łajdaactw, jakże często rodzi się w nas gorzka, głęboka ton pesymizmu w stosunku do postępu cywilizacji.

To też w tej tragicznej sytuacji, którą charakteryzuje straszliwa nędza moralna i wzrost liczby więźniów kryminalnych, dziwnie krzepiąca moc posiadają wiadomości, jakie nadają placówki więzienne krajów Północy. Prawie nie chce się wierzyć. Duże więzienie dla kobiet w Kopenhadze przebudowano z racji braku przestępczych lokatorów na dom mieszkalny.

W Szwecji w ciągu ostatnich lat ośmiu liczba więźniów wykazuje niebywałą tendencję zniżkową. Więzienie Oestermalm w centrum Sztokholmu przebudowano i zamieniono na archiwum historyczne. Duże więzienie Vorberg na północy-wschodzie Szwecji posiadało w 1927 r. dwóch więźniów, a w roku 1928 — tylko jednego! W więzieniu na Visby (słynna wyspa róż), w Engelholm, Haparanda i Karlshamn — liczba więźniów nie przewyższa pięciu.

Cała Szwecja liczy obecnie za ledwie 2.000 więźniów. Niemal tyle, ile posiada ich u nas stolica...

Więzienia szwedzkie pustoszeją. Jeśli liczba przestępców i

nadal spadać będzie w tym tempie, jak w ciągu ostatnich lat ośmiu — wkrótce znikną więzienia z powierzchni państwa szwedzkiego. Stanie się wtedy Szwecja ziemią obiecaną ludzkości...

Jakaż to armja zbawienia czy ni w królestwie szwedzkim więzienia zbędne? — Cóż to za straszliwe kary odbierają chęć popełniania przestępstw? Jakie nakazy moralne działają tak skutecznie?

Kary? — Wszędzie stosowane są podobne. Nakazy moralne? — Takie same, jak w innych krajach. Więc armję zbawienia mają szwedzi znakomitą, a nosi ona miano: wysoki wśród

szerokich mas poziom oświaty, kultury i dobrobytu.

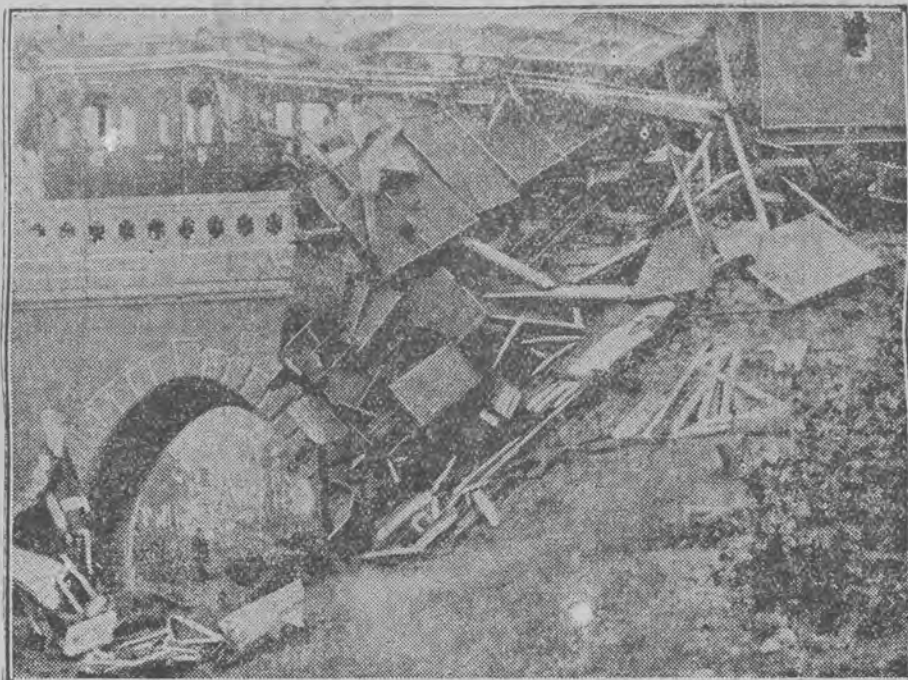
Narody północne a więc wszystkie kraje skandynawskie znane są z doskonale od lat postawionej oświaty wśród mas. Wzorowo działają uniwersytety ludowe, wywierające znakomity wpływ na ludność wsi. Niezmiernie wysoko postawiona jest kultura wsi, świetna organizacja robotnicza zapewniła po ważny dobrobyt mieszkańcom wsi.

W żadnym z krajów europejskich niema tak wysokiego poziomu dobrobytu jak w krajach skandynawskich. Pod tym względem kraje te są dla nas niedoścignionym wzorem.

Przy tak nieprzeciętnym poziomie oświaty, kultury i dobrobytu — poziom moralny jest również wysoki. Nic też dziwnego, że wszystkie powyższe czynniki razem wzięte decydują o minimalnej liczbie wszelkiego rodzaju przestępstw, a co zatem idzie o coraz mniejszej liczbie kandydatów na lokatorów więzień.

Fakt, że więzienia szwedzkie stają się coraz mniej potrzebne i coraz częściej stoją pustkami, jest dla całej ludzkości objawem niezmiernie radosnym i krzepiącym. Wskazuje nam zarazem, że jedynie droga podnoszenia stanu oświaty, kultury i dobrobytu w masach osiągnąć można wyższy poziom moralności i zmniejszenie liczby popełnianych czynów przestępczych.

Tragiczna katastrofa pod Sobolewem



Widok strzaskanych wagonów w katastrofie, która kosztowała życie wiele osób.



Dziś i dni następnych!

Szóste arcydzieło naszego repertuaru, obecnego sezonu p. t.

Intrygant
(PATRJOA)

Reżyserji genialnego E. LUBICZA
W roli cara Pawła I-go EMIL JANINGS. W pozostałych rolach główn. Florence Vidor, Lewis Stone i Nell Hamilton.

Bogato i starannie, jak zwykle, dostosowana ilustracja muzyczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

NAD PROGRAM: 6709

Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju
Początek w dni powszednie o g. 3.30
w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej

6630

Król humoru!

George Sidney

w szlagierowej, arcyplikantnej komedji

„CONN i KELLY W HAREMIE“

Oto następny przebój kina „PALACE“

6712

Potęzną miłość azjatyku pięknej Europejce opowie film:

„Grobowiec Miłości“

Wkrótce
w CAPITOLU.

6683

CZEKOLADA

— oraz wszelkie inne artykuły —
D-ra Fromma

dla chorych na cukrzycę

świeżo nadeszły. Polecamy również

wina lecznicze

dla djabetyków, cierpiących na

żołądek, rekonwalescentów i in.

M. BERMAN
Piotrkowska 53.

6704

Film nad Filmy!

Pierwszy raz w Polsce

6630

DALSZE DZIEJE TARZANA

Wielka uczta dla młodzieży i dorosłych

Wkrótce

„Czary“

Wkrótce

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

POSTULATY PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO

Kartel przemysłowy powinien iść ręką w rękę z kupiectwem

Przemówienia dyr. Bajera i wiceprezesa dr. Sachsa na zjeździe izb przem.-handlowych

Jak nam komunikują z Warszawy, delegaci Łodzi na zjeździe izb przemysłowych odegrali czynną rolę, która zwróciła na siebie uwagę zebranych.

W pierwszym dniu zjazdu profesor Adam Rose wygłosił odczyt o aktywizacji bilansu handlowego. W dyskusji zabrał głos dyrektor Bajera. Zastanawiając się nad rolą, jaką w aktywizacji bilansu odgrywają import i eksport, wskazał na niecelowość dążeń do obciążenia importu za wszelką cenę z uwagi na to, że

nasz import posiada w dużej mierze charakter produkcyjny, np. import maszyn. Jest to rzecz znaną. Natomiast nowością w dyskusji, a przytem bardzo oryginalną, było silne podkreślenie nadmiernego importu, jako pewnego sposobu zyskiwania kredytów dla handlu: nasz kupiec woli bowiem częstokroć kupić zagraniczny towar po droższej cenie, niż odpowiedni krajowy, jedynie dlatego, że może otrzymać zagraniczny na kredyt dłuższy, niż krajowy. Woli on raczej zrezygnować z zysku kupieckiego na rzecz procentów, które zarabia nie wiążąc swojego — drobnego zwykle — kapitału obrotowego w towarze, kupionym na krótki termin. Tem należy objaśnić dziwny napozór fakt, że pomimo panującego kryzysu, import gotowych towarów nie słabnie i że importuje się towary, wyrabiane w kraju.

Przechodząc do wzmocnienia eksportu jako środka poprawy bilansu handlowego, dyrektor Bajera wskazał na konieczność odciążenia podatkowego wywożonych towarów, przedewszyst-

kiem przez zwolnienie ich od podatku obrotowego i to opłacanego we wszystkich fazach produkcji i sprzedaży (a więc np. przy sprzedaży przędzy do tkalni, gotowych wyrobów hurtownikom i t. p.) Zdaniem mówcy, nie należy obawiać się ja-

Miał węglowy	za 1 tonnę	— 250 km. (Górny Śląsk—Łódź)	10,40	3,37
Surowa bawełna	za 10 tonn	— 249 km. (Leszno—Łódź)	493,—	220,—
Tkaniny	za 100 kg.	— 285 km. (Łódź—Kraków)	6,27	2,73
"	"	— 494 " (Łódź—Lwów)	9,45	3,90
"	"	— 603 " (Łódź—Równe)	10,67	4,38
"	"	— 730 " (Łódź—Zemgale)	11,99	4,48

W tych warunkach podwyżka będzie w procentach wynosiła do 1,6, t. j. kwotę, która musi bardzo poważnie zaważyć na eksporcie. Dlatego też dla towarów wywozowych konieczna jest niżka taryfy do 50 pr. normalnej. Należy się również liczyć z niebezpieczeństwem wzmocnienia importu, jako skutkiem podniesienia przewoźnego, na którym towar zagraniczny wyjdzie lepiej od krajowego, ponieważ poniesie on jedynie koszt swojego przewozu, ale nie przewozu surowca, z którego został wytworzony, ani podwyżki kosztów przewozu paliwa w Polsce.

Stwierdził również mówca, że przypuszczalnie podwyżka taryfy kolejowej nie przyniesie spodziewanych korzyści, przynajmniej, o ile to się tyczy Łodzi, wobec przystąpienia do tworzenia komunikacji autobusowej, jeżeli można się tak wyrazić „dalekobieżnej”, która naturalnie będzie stanowiła tem silniejszą konkurencję dla kolei, im bardziej wzrasta przewoźne. Obyczono, że na dystansie Łódź—Leszno przy przewozie 10-tonowego wagonu, różnica w cenie przewozu wyniesie 350 złotych na korzyść autobusów.

kichś poważniejszych strat w budżecie z tego powodu.

Pierwszorzędnej wagi jest sprawa podniesienia taryf kolejowych. W tej materji dyrektor Bajera przytoczył szereg danych, których ze szczególną uwagą wysłuchali obecni i które odno-

Przechodząc z kolei od sprawy zwrotu podatków i niżki taryf do trzeciego środka wzmocnienia eksportu, jakim jest zwrot ceł, mówca podkreślił stały wzrost tej pozycji. Gdy w roku 1926-27 wynosiła ona 4,8 milj. złotych, w 1928-9 już 8,8 milj. złotych a w bieżącym roku budżetowym wyniesie około 10 milionów. Specjalnie co się tyczy włókiennictwa, to w 1928 r. wywieziono towarów za 65 milionów złotych, a już w czasie do 1 lipca b. r. za 62 milj. Do tego wzrostu przyczynił się niemało właśnie zwrot ceł i rola jego jeszcze bynajmniej nie jest skończona; z uwagi na jego doniosłe znaczenie winien on ulec rozszerzeniu i znaleźć zastosowanie również i przy wywozie przędzy.

Dalszym czynnikiem wzrostu wywozu winna się stać racjonalna polityka handlowa. Dążeniem naszym winno być zawarcie traktatu z Rosją, uwzględniającego również i tranzyt do Chin i Persji, dalej zawarcie traktatu z samymi Chinami, Rumunją i Łotwą. Na wypadek osiągnięcia naszych postulatów w tej dziedzinie, należy się liczyć ze wzmocnieniem eksportu o 100 proc. (Tyczy się to za-

towywali obecni na rozprawach przedstawiciele rządu.

Podwyżki wynoszą dla tkanin 60 proc., dla bawełny 47 proc., dla paliwa (miału węglowego) 33 proc., co w cyfrach absolutnych przedstawiają się w sposób następujący:

pewne towarów włókien.).
Najważniejszym wreszcie ale i najtrudniejszym zadaniem w kwestji wywozu jest zaopatrzenie eksporterów w dostateczny kapitał, któryby umożliwił udzielanie kredytu na warunkach, zbliżonych do tych, które udzielają nasi konkurenci. Samą bowiem niską ceną walczyć nie można.

Tyle dyrektor Bajera. W drugim dniu obrad, t. j. 9 b. m. w dyskusji nad referatem pana Rogera Battagli o kartelach, zabrał głos wicedyrektor izby łódzkiej, dr. Józef Sachs.

Oświadczył się on za tworzeniem karteli, ale takich, które nie wyłączają samodzielnego kupiectwa, wychodząc z założenia, że prywatny aparat handlowy, t. zn. samodzielni kupcy są nie do zastąpienia. Powołał się przytem na przykład Niemiec, gdzie „Reichsverband der deutschen Industrie“ zajął takie same stanowisko, akcentując w szczególności rolę kupców przy eksporcie. Mówca przypomniał nadto obietnicę, złożoną w tej sprawie przez pana min. Kwiatkowskiego podczas jego pobytu w Łodzi. Całe przemówienie stanowiło silny protest kupców przeciwko ich eliminacji.

W tym celu należy iść ręką w rękę z kupiectwem. Kartel przemysłowy powinien iść ręką w rękę z kupiectwem. Przemówienia dyr. Bajera i wiceprezesa dr. Sachsa na zjeździe izb przem.-handlowych

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Warszawa, 11-go października

WALUTY

Dol. Stan. Zjedn. 8,88%

DEWIZY

Holandja 358,85
Londyn 43,39 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,01½
Praga 26,39½
Szwajcaria 172,37
Włochy 46,69½
Wiedeń 125,34
Obroty dewizami mniejsze. Słabsza dewiza na Wiedeń, dla innych dewiz tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,884. Rubel złoty 4,64 Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 115,75
115,25
5 proc. pań. poz. premjowa dolarowa 62,50 63,00
5 proc. konwersyjna 50,00
6 proc. poz. dolarowa 80,00 —
80,25
10 proc. poz. kolejowa 102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 96,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,30
5 proc. L. Z. Warszawy 51,00
8 proc. L. Z. Warszawy 67,00 —
67,25
8 proc. L. Z. Łodzi 58,00

AKCJE

Bank Polski 166,00
Kijewski 90,00
Firlej 51,00
Wegiel 68,00
Nobel 14,25
Lilpop 28,50
Zieleniewski 82,00

Nowa taryfa, nowe podatki były przedmiotem obrad komisji izby

Dnia 10 b. m. odbyło się w lokalu izby przemysłowo-handlowej konstytuujące posiedzenie komisji komunikacyjnej. Obrady zajął urzędujący wiceprezes p. Edward Babiński, po czym komisja wybrała na przewodniczącego p. radcę Korala, na zastępcę radcę Hertza. Z uwagi na żywotne znaczenie, jakie dla tutejszego okręgu posiada nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od 1 października b. r., komisja wyłoniła specjalną podkomisję, która szczegółowo zbadać ma niedomagania taryfowe z punktu widzenia interesów włókiennictwa i w związku z tem opracuje również szczegółowe dezyderaty. Do prac podkomisji izba zaprosiła ponadto rzeczoznawców z poza grona radców.

Komisja wyłoniła również specjalną podkomisję dla szczegółowego ustalenia postulatów okręgu, dotyczących nowego rozkładu jazdy kolejowej, które

go opracowanie zapoczątkowało ministerstwo komunikacji. Ze względu na pilność sprawy uznano, iż nieodzowną rzeczą jest niezwłoczne wystąpienie izby z wnioskami, dotyczącymi usprawnienia połączeń dalekobieżnych w komunikacji z Łodzi, albowiem zmiana tychże połączeń będzie przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji kolejowej, która w najbliższym już czasie (21 października b. r.) rozpocznie swoją działalność w Warszawie.

W końcu dyrekcja izby szczegółowo zapoznała komisję z krokami, które wdrożyła w sprawie zapobieżenia zwyżce podatku miejskiego od ładunków, przewożonych kolejami żelaznymi. Komisja stwierdziła, że podatek odnośny bezwzględnie winien być utrzymany na poziomie, który obowiązywał do 1 października b. r., jako dnia wprowadzenia nowej taryfy kolejowej.

Fuzja banków we Wiedniu



Gmach Austriackiego Banku Kredytowego, który przejął Powszechny Austriacki Bank Kredytowy Ziemski.

Wstyd, sędziowie lwowscy!

W wyniku śledztwa komisji polskiego kolegium sędziów we Lwowie, złożonej jak wiadomo, z pp. inż. Dudryka, por. Usarza i Wieczystego, zarząd P. K. S. skreślił z listy swych członków p. Bronisława Grabowskiego, zaś byłego prezesa O. K. S. - Lwów, p. Władysława Szybę ukarał dyskwalifikacją 12-miesięczną, a p. Bittmana 6-miesięczną. Powyższe wyroki świadczą chyba najlepiej o nieczystości rak arbitrow lwowskich. Czystkę taką należałoby przeprowadzić jeszcze i w innych okręgach, bowiem kliki rządzące rozpanoszyły się ostatnio zbyt, wywołując złowrogą ferment w sferach sportowych.

Jeźdźcy polscy wyjeżdżają do N. Yorku

W dniu jutrzejszym wyjeżdżają do Nowego Jorku jeźdźcy polscy celem wzięcia udziału w wielkich zawodach międzynarodowych. Najważniejszym punktem zawodów będzie „Puchar Narodów”, który polacy zdobyli w latach 1926 i 1927. W r. bieżącym startują włosi, francuzi, Amerykanie, Belgowie i Niemcy, którzy zdobyli puchar w roku ubiegłym.

Zurkowski może grać u Turystów Na marginesie protestu Warty

Jak wiadomo po zawodach Turystów — Warta wpłynął protest do zarządu ligi. Warta podaje w swym proteście, że Zurkowski nie był uprawniony do wystąpienia w barwach Turystów, ponieważ nie otrzymał zwolnienia z Ostrowi. Jak się jednak dowiadujemy, protest ten nie ma najmniejszych szans powodzenia, ponieważ Turystów otrzymali zwolnienie z Ostrowi oraz potwierdzenie karty zgłoszenia z zarządu LZOPN. Zachodzi tu najprawdopodobniej ten sam wypadek, co z Bernsteinem, który uprzednio otrzymał od klubu swego zwolnienie, a następnie zarząd Ostrowi wypierał się tego. Zarząd Ostrowi winien być surowo ukarany za tego rodzaju machiacje.

6620

Prof. F. HALPERN

wznowił po powrocie
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ

ZAPISY OD 4—6. SIENKIEWICZA 20.

Kino SPÓŁDZIELNI

Siemkiewicza 40.

Dziś Premjera.
Ulubieniec kobiet całego świata — przemily **Willi Fritsch**, o którego względy rywalizują czarująco urocze **Suzy Vernon, Walerja Boothby i Margit Manstad** — oto obsada najnowszego filmu o miłości i tańcu p. t. 6566

DLA CIEBIE UKOCHANA

(Tancerz z Dancingu)

Następny program:
KRZYŻOWA DRÓGA KOBIETY
Wspaniały dramat w 10 aktach. W rolach głównych **Harry Liedtke, Conrad Veidt, Werner Kraus, Maly Delschaft** i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Garbarnia -- Turysty

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej, godz. 15 — Widzew—Hasmonea. Spotkanie towarzyskie. Boisko W. K. S., godz. 13.30 W. K. S. II — Hakoah II, godz. 15 — W. K. S. I — Hakoah I. Spotkanie towarzyskie. Boisko L. K. S., godz. 15.30 — Kadimah I — Hurgan I. Spotkanie towarzyskie.

Niedziela, piłka nożna: boisko Poznańskiego, godz. 11 — Hasmonea — I. K. Poznański. Spotkanie towarzyskie. Boisko Widz Man., godz. 11 — Słowacki — Zjednoczone. Mecz o wejście do klasy B. Boisko W. K. S., godz. 10.30 — Proсна — Bieg. Mecz o wejście do klasy A. Godz. 12 —

Turyści — Garbarnia.
Mecz ligowy.
Kolarstwo: Zakończenie sezonu kolarskiego na szosie.
Prowincja: Pabjanice, sobota: godz. 14.30 — Sztern —

Makkabi. Mistrzostwo klasy C. Niedziela, godz. 9 — gimn. im. Śniadeckiego — Kruschender, godz. 11 — P. T. C. — Burza. Spotkanie towarzyskie. Godz. 14.30 — T. U. R. — Sokół. Spotkanie towarzyskie.

Zgierz, niedziela, godz. 15 — mecz towarzyski Turyści Ib — Sokół.
Gry sportowe: W niedzielę, boisko L. K. S., godz. 15 — mecz hazeny L. K. S. — Grażyna (Warszawa). Mistrzostwo Polski.

Kraj:
W Warszawie mecz ligowy Wisła — Legja, mecz o wejście do ligi L. T. S. G. — Garbarnia oraz spotkanie o mistrzostwo Polski w siatkówce dla pań i panów.

W Katowicach bieg na przełaj 10 klm. o mistrzostwo Polski.

W Poznaniu mecz ligowy Czarni — Warta.

W Bydgoszczy mecz o wejście do ligi Legja — Polonia.

W Krakowie mecz ligowy I. F. C. — Cracovia.

W Katowicach mecz o wejście do ligi Naprzód — R. K. S.

We Lwowie mecz ligowy L. K. S. — Pogoń.

W Stanisławowie decydujący mecz o wejście do ligi w grupie lwowskiej 9 P. A. C. — Lechia.

W Wilnie mecz o wejście do ligi Ognisko — Cresovia.

*
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż z całego szeregu wyszczególnionych powyżej imprez sportowych na czoło wysuwa się spotkanie ligowe Garbarnia — Turysty.

Mecz ten zapowiada się nie mniej sensacyjnie, niż mecz fiolowych z Wartą, gdyż tak jak i uprzednio z jednej strony wchodzi w grę ewentualne zdobycie lauru pierwszeństwa w lidze, bowiem Garbarnia jest dla Wisły najgroźniejszym konkurentem, mającym najwięcej szans z pośród innych ubiegających się o ten zaszczyt, — z drugiej zaś strony znów stawką będzie kwestja bytu w rodzinie ligowej.

Doskonała pod każdym względem drużyna Garbarni nie bez szans zwycięstwa przystępuje do tego spotkania. Wspaniale

W KINIE
S P L E N D I D
F I L M
???

tryumfy, odnoszone przez ten zespół w ostatnich spotkaniach i zajmowanie przez cały sezon jednego z lepszych miejsc w tabeli, dają o Garbarni najlepsze świadectwo. Turysty mogą przeciwstawić jedynie niezłomną wolę zwycięstwa i ofiarność: są to czynniki, które niejednokrotnie zaważyły na szali zwycięstwa, są to te czynniki, których należy oczekiwać od fioletowych.

Dane te sprawiają właśnie, iż niedzielne zawody Garbarni z Turystami zapowiadają się sensacyjnie. Jak już donosiliśmy, początek zawodów wyznaczony został na godz. 12 w południe. Przedmecz rozegrany zostanie między kaliską Proszą, a drużyną Biegu, przyczem i w tem spotkaniu wchodzi w grę bardzo poważna stawka, bowiem jest to finał mistrzostw klasy okręgu łódzkiego. Zawody odbędą się na boisku W. K. S.

P. Szymski opuścił Łódź Niepowetowana strata dla naszego kolarstwa

Kierownik sekcji kolarskiej Unii, p. Wacław Szymski, jest osobistością w świecie kolarskim Łodzi i w szeregach popularną. Podczas ostatniego zatargu z władzami kolarskimi bronił on dzielnie słusznego stanowiska Łodzi, zdobywając pełne zaufanie i uznanie braoi kolarskiej.

P. Szymski opuścił przed kilku dniami Łódź, udając się na dłuższy czas do Rosji sowieckiej, gdzie jako wybitny fachowiec włókienniczy, zatrudniony będzie w zakła-

Pan Mallow ustąpił z prezesury P. K. S.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes Polskiego kolegium sędziów zgłosił w tych dniach swą dymisję z zajmowanego stanowiska. Bezpośrednim powodem ustąpienia pana Mallowa było niesłychane wystąpienie przedstawiciela K. S. Ruch na ostatnim walnym zgromadzeniu ligi, który oświadczył, iż delegat I. F. C. p. Ohmann w rozmowie z nim zaznaczył między innymi, że wspaniałe zwycięstwa odnoszone ostatnio przez Garbarnię są wynikiem każdorazowej 100-złotowej premji pobieranej od tego klubu przez p. Mallowa jako honorarium za delegowanie odpowiedzialnego arbitra.

Czekajmy cierpliwie na wyniki śledztwa komisji dyscyplinarnej, której domaga się pan Mallow.

KAŻDY kulturalny dom, biuro, lokal publiczny, odwiania i odkaża swe ubikacje. Automatem dezynfektory, wystarczające na cały rok, wysyła za nadesłaniem 3 zł. fabr. chem. farm.

„SANATOR”

w BYDGOSZCZY.
Zastępcy poszukiwani. Składy w aptekach i drogerjach 5888-4

CHARLES FARRELL

MARRY DUNCAN ? MONI NAMI

Miejski Kinematograf Oświetlony

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 8. X. do 14. X. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:

PREZYDENT

W rolach głównych: **Suzy Vernon, Mikołaj Mallkow i Iwan Mozzuchin**

DLA MŁODZIEŻY:
TOM i TONNY ZWYCIĘZAJĄ
Dramat sportowy w 8 aktach.
Następny progr.: **Burza nad Azją!**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 659g

LEK. DENT. 73

F. BORUNSKA

Al. Kościuski 21.

Dr. med. 6301

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem, badania krwi i wydzielin.

Andrzeja 5.
Przyjmuje od 8—11. — w niedziele i święta. — Od dzielnia pocz. zima 1929 r.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 6704
 D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, telef. 43-63.
 Godz. przyj. dla pań i panów 10-2 i 4-8
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry i włosów.
 2. Beauté
 3. Kuracji odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy).
 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza).
 6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradacja).
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA
 ordynującego codz. od godz. 12-2

Sródborów
Pensjonat „Sosnówka“
 Poleca komfortowo urządzone pokoje z wodą bieżącą w każdym pokoju. Przyjmuje się zamówienia na święta. Wiadomość na miejscu, listownie lub telefonicznie: Otwock 128. 137

Buchalter-korespondent
 samodzielna, szybko orientująca się siła, z dużym doświadczeniem kucpieniem i bankowem poszukuje odpowiedniego stanowiska. Przyjmuje pracę czasową—bilansową, prowadzenie ksiąg lub sekretariatu. Referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia sub „Rutynowany“ 6692-3

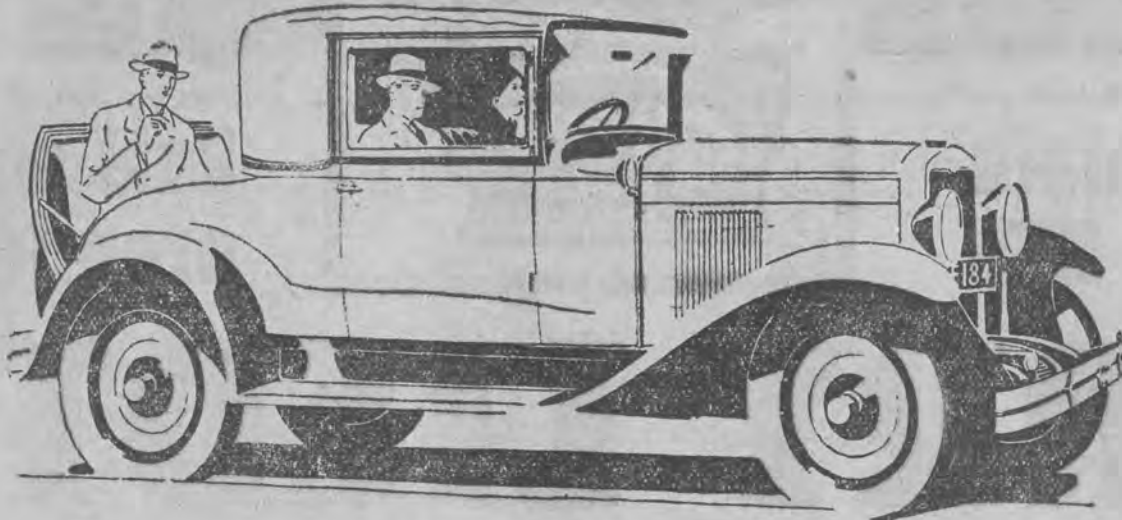
Lekarz-dentysta E. SZACKA
powróciła
i przeprowadziła się
 na ul. Cegielnianą 50.
 Telef. 73-97
 przyjmuje od 3-7 wiecz. 6117

Dr. med. A. Askenazy
 chor. wewnętrzne i chirurg.
powrócił
 Zawadzka 30, Gdańska 29
 przyjm. 10-12 i od 4-5 130

Dr. med. H. LUBICZ 6326-
 Cegielniana 43. Tel. 41-32
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
 Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
 Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.
 Oddzielna poczekalnia dla pań

Do akt. Nr. 1457-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Gurin“ i składających się z maszyn do pisania, żelazek do prasowania i maszyn do mieleńia mięsa oszacowanych na sumę Zł. 950.—
 Łódź, dn. 10.10.29
 Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1663-29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Gurin“ i składających się z 300 sztuk latarni ręcznych do nafty firmy „Sowa“ oszacowanych na sumę Zł. 900.—
 Łódź, dn. 10.10.29
 Komornik Jan Jabczyk



Wytworny wygląd, najbardziej współczesne ulepszenia techniczne — przykuwają uwagę każdego

Siła, szybkość, łatwość kierowania, komfort oraz wytworny wygląd — oto charakterystyczne cechy, którymi wyróżnia się 6-cio cylindrowy Chevrolet od innych samochodów swej klasy. Dzięki silnikowi, którego moc powiększono o 32,6% oraz szeregowi technicznych innowacji, samochód ten zdobył od pierwszej chwili olbrzymią popularność zwiększającą się w Polsce z każdym dniem. Koszty utrzymania jego są niezmiernie umiarkowane, zaś stacje obsługi General Motors, rozrzucone po całym kraju, zapewniają w każdej chwili fachową opiekę oraz kontrolę należytej wydajności samochodu. Wobec niebywale nis-

kiej ceny i ułatwionych warunków płatności, o których poinformuje najbliższe zastępstwo samochodów Chevrolet, nabycie tego wozu dostępne jest dla najszerszego ogółu. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

Ceny:

Phaeton . . .	zł. 10.650	Sedan . . .	zł. 13.650
Phaeton-obicia skórzane . . .	zł. 10.950	Coupé . . .	zł. 14.500
Roadster . . .	zł. 11.950	Sport Cabriolet	zł. 15.450
		Landau Sedan	zł. 16.500

loco Fabryka Warszawska.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wyrob General Motors, jest do nabycia na ułatwionych warunkach płatności według systemu GMAC

CHEVROLET
GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Kino „MIMOZA“
 Kilińskiego 178.
 Od wtorku, dnia 8 do poniedziałku, dnia 14 października wł.
Łódź Podwodna
S. 44
 Dramat potężnych uczuć i konfliktów
 W rolach głównych: **Dorofa Revier i Jack Holt**
 Następny progr.: **Żar miłości z chórem rosyjskim**
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, w niedziele i święta o godz. 3-ej. 6583-7

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Do odstąpienia
4-pokojowe frontowe mieszkanie
 z wszelkimi wygodami i telefonem.
 Zgłoszenia do godz. 11 rano telefon nr. 37-31.

Do akt. Nr. 1664-1929 r.

Do akt. Nr. 1458 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Gurin“ i składających się z 200 sztuk latarni firmy „Sowa“ oszacowanych na sumę Zł. 1000.—
 Łódź, dn. 10.10.29
 Komornik Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1117/1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Pogonowskiego i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę Zł. 10.800
 Łódź, dn. 10.10.29 r
 Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1135-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kunitzera 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wilhelma Rudolfa Fandrycha składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 468
 Łódź, 10.10.1929 r.
 Komornik Br. Pingielski

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 163 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Leon Szykier i Dawid Borzekowski“ i składających się z 8 (fest metrów) metrów kubicznych desek 1 1/2 cala grubości oszacowanych na sumę Zł. 560.—
 Łódź, 10.10. 1929 r.
 Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1322 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 22 października 1929 r. od godz. 10-ej z rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 119 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z wiertarki oraz mebli należących do firmy „Cybulski, Mierzejewski i S-ka“ oszacowanych na zł. 1720.—
 Łódź, 10.X.29 r.
 Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2108-29
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszka w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 październ. 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Benke i Abrama Zacharjasza i składających się z maszyn do wyrobu trykotaży oszacowanych na sumę zł. 1200.—
 Łódź, d. 7.10.29 r.
 Komornik J. Rzymowski

Doktór 6324- WOLKOWSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 LECZENIE ŚWIATŁEM
 (lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 79-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 6325

Dr. Med. S. NEUMARK
 Chor. skórne i weneryczne
 Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
 Przyjmuje od 11-1 i od 5-8
 Panie od 5-6. 6406

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i piastyka,
REGULACJA ZĘBOW
 RENTGENODIAGNOSTYKA.
 Ordynuje 3-7 6391
 ul. Piotrkowska 154. — Tel. 27-83.

Lekarz-Dentysta 5566 Stanisław GELBERG
przeprowadził się
 na ul. Zawadzka 14.
 Ordynuje od 10-2 i 4-7

Czytelnia Powszechna
Piotrkowska 37
 w podwórzu
 Poleca duży wybór książek w czterech językach.
 Ostatnie nowości. 6588

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
klisze 100
 do Reklam Gazetowych
 Cennych Prospektów
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wyszły
 27-11-11-71

Na dogodnych warunkach!
 6405

 Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecińczych krajowych i zagranicznych. Materace wyszyciane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patcut“ do meblowych łóżek podług miary.
 Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL“
 Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Doktór W. Łagunowski
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83.
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej. 6703

Lekarz - Dentysta Ewa Szczecińska
 ul. Sienkiewicza No 40
 Przyjmuje 10-12 4-6

Dziś wspaniała
premiera! ■■■



Dziś wspaniała
premiera! ■■■

HARRY LIEDTKE

w ostatniej swej najpiękniejszej kreacji i najulubieńszej swej roli,
w roli porucznika w pięknej arcyszampańsko-wystawionej komedji pt.

„Księżniczka - Cyrkówka“

(KSIĘŻNICZKA OLGA)

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele
i święta od godziny 12-ej. Ceny wszystkich miejsc oprócz łóż,
w niedziele, soboty i święta od godziny 12-ej do 3-ej 1.— zł.



Orkiestra pod dyr.
R. Kantora.

6705

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kapsle świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczerzenie, analizy (moczu, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 6302

Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw
Odeskiego

Z. SZWALBE
Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie
brodawek, zmarszczek, piegów,
wagrow i innych defektów. Ma-
saż kosmetyczny. Maski pa-
rafinowe, balsamiczne
i inne. Pielęgnacja włosów i
usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10—2 r.
i od 4—8 wieczór. 6305—

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
i fizykalnej terapii

6357 Dr. **Cecylii Foksańskiej**

Gimnastyka lecznicza, oddechowa,
lampa kwarcowa, diathermia, kapsle
świetlne.

101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Rutynowana

korespondentka

pierwszorzędna siła biurowa z wielo-
letnią praktyką zagraniczną
szuka posady.

Łaskawe oferty do adm. Głosu Po-
rannego sub. L. L. 6639-3

SALA FILHARMONJI

ŚRODA, dnia 16 października
o godz. 8.30 wiecz.

POŻEGNALNY KONCERT
JEMENITKI PALESTYŃSKIEJ

BRACHA ZFIRA

ORAZ

Nachuma Nardi

PROGRAM ZMIENIONY
EFEKTOWNE WSCHODNIE KOSTJUMY

Muzykę opracował NACHUM NARDI

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji co-
dziennie od g. 10.30 rano do 2-ej oraz od 4-ej
do 7-ej wiecz. 6712

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Gustawa Sze-
nwaldy — adwokat Stanisław Pawłowski na mocy art.
512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości,
że decyzją Sądu z dnia 3 października 1929 roku zo-
stał wyznaczony nowy ostateczny termin sprawdzania
wierzycielności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 9 listopada 1929
roku o godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wy-
dziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój
Nr. 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą
swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art.
513 K. H.

Syndyk tymczasowy
adw. **Stanisław Pawłowski**
Łódź, ul. Gdańska 93, tel. 10-32.
6690

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Farbiar-
nia i Wykończalnia „Anil” Sp. z ogr. odp. na zasadzie
art. 501, 502 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli u-
padłej firmy, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego
złożyli w kancelarii syndyka adwokata Stefana Sztro-
majera, Andrzeja 4, w godzinach od 6—8 pp. lub w
kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w
Łodzi tytułu swych pretensji.

Po upływie tego terminu Syndyk tymczasowy w o-
becności Sędziego Komisarza w Gmachu Sądu Okręgo-
wego (w kancelarii Wydziału Handlowego) zgodnie z
art. 503 Kod. Handl. przystąpi do sprawdzenia wierz-
ycielności, które odbędzie się 20, 21 i 22 listopada r. b.
od 12 do 1 godz. w południe.

Syndyk tymczasowy
Stefan Sztromajer Adwokat
6689

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości **Uszera Alpe-
rina**, handlującego pod firmą: „Wyrób bielizny męskiej
U. Alperin” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli
powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od
daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub
przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi
ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul.
Cegielnianej 7, tel. 12-70 w godzinach 5—7 i oświadczyli,
z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami ma-
sy upadłości.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H.
nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 21-go
listopada 1929 r. o godz. 1 w Sądzie Okręgowym w
Łodzi, w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115,
pokój Nr. 57.

Syndyk tymczasowy
a. adw. **Maurycy Gelade**
Łódź, Cegielniana 7, tel. 12-70.

Salon Fryzjerski

A CZERNAK, ul. Andrzeja 10

Golenie z wodą kolońską —
50 gr.

Strzyżenie z vegetalem zł. 1.—

Masaż elektryczny zł. 1.—

Mycie głowy z elektr. wysusz. zł. 1.—

Strzyżenie pań zł. 1.—

uczeniicy 80 gr.

Mycie głowy z elektr. wysusz. zł. 150

Ondulacja zł. 1.20

Manicure 80 gr.



OBERMAJSTER I MAJSTROWIE

do przedalni przedzdy czesankowej
z bawełny egipskiej poszukiwani

Oferty wraz z curriculum vitae do Dyrekcji przed-
dalni Włókienniczej Spółki Akcyjnej 6688-2

„M. Eitington i S-ka”, ul. Juliusza No 34.

CIASTKA

do 20 gr. 6303—

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Ogłoszenia drobne

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwersa-
cji, prowadzi lekcje interes, jako i
zapewnia szybkie postępy. Oferty:
Główna 41, II p. front, m. 7. 136

NIEMIECKIEGO

gruntownie udzielam. Zapewni-
am szybkie postępy. Piotrkowska 189,
m. 1, tel. 43-84. 129—3

„HYGIENA“

Łódź, Andrzeja 1. Tel. 5-47. Przy-
muje wszelkie roboty, wchodzące
w zakres czyszczenia szyb, frote-
rowania, cyklinowania i drutowa-
nia posadzek. Sprzątanie biur i
mieszkań. 101

FORD - KARETKA

z licznikiem okazjnie do sprzeda-
nia. Piotrkowska 101. Portjer wska-
że. 139—2

2 POJEDYŃCZE

umeblowane pokoje do wynajęcia.
Wólczańska 4, m. 2, od 9—5 pp. i
od 9—10 wiecz. 138—1

POKÓJ

duży, umeblowany, z wygodami,
dla dwóch panien do odnajęcia.
Południowa 58, prawa oficyna, II
piętro, mieszk. 22a. —9

ZGUBIONO

książeczkę wojskową, wydaną
przez P. K. U. Łódź miasto, wraz
z kartą mob. na nazwisko Andrzej
Gałęski. 000—3

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Staro-
stwo Łódzkie na nazwisko Heleny
Filipczak Skwerowa 20. 126—3

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr.
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.